KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyczajne mk. 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz, dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. sobota dnia 30 kwietnia 1921 roku Nr. 95 Rok XV

O zrealizowanie obietnic.

Wiele osób przyznaje dużo zdolności naszym władzom wojskowym z powodu spokojnie i nadspodziewanie rzeczowo przeprowadzonej akcji demobilizacyjnej naszej frontowej armji Baczmyż, aby tej spokojności nie zakłóciło samo społeczeństwo. Dobrze zapamiętał sobie żołnież wszystkie obietnice i przyrzeczenia społeczeństwa, oraz instytucji wszelkiego rodzaju w chwili krytycznej dla państwowości polskiej aby tylko ofiarnie spełnił swój obowiązek. Pamięta dobrze te zachody około jego potrzeb w chwili groźnej, ale nie zapomniał jeszcze tego nagłego oziębienia się stosunków w chwili, gdy wróg znowu znalazł się o setki wiorst od stolicy. Czyż do tego zwątpienia w dobre chęci, klasy posiadające chcą jeszcze dodać nowe dowody i to tym razem już namacalne, wręcz w oczy rzucane oświadczenia szukającemu posady żołnierzowi zdemoralizowanemu "iż później kiedyś, może się da co zrobić, lecz dzisiaj trudno, zastój w przemyśle„ i to w chwili kiedy widzi, iż miejsce jego zajmuje kobieta często dobrze sytuowana, która w krytyczniejszych chwilach okupacji nie zajmowała się pracą, a obecnie tylko rozwielmożnionemu systemowi protekcji, pracą swą nierzadko bezprodukcyjną zarabia na rzeczy zbytku lub korzystne stroje. Żołnież nie oponuje przeciw pracy kobiet utrzymującej z pensji swej liczne rodzeństwo, lub matkę wdowę, albo ojca kalekę, ale przeciw kobietom pracowniczkom powyżej wymienionym, wystąpi z całą bezwzględnością posuwając się aż do publicznego ujawnienia ich nazwisk Bywa i gorzej; ochotnicy z lipca i sierpnia roku 1920 obecnie demobilizowani (r. 1896 i 1897) przy powrocie na swe dawne posady spotykają się z zarzutami, iż „zadługo pan służyłeś, inni już dawno powrócili" lub często petent wyczuwa, iż przyszły jego pryncypał, wyzyskując położenie, ofiaruje mu pensję głodową. Baczmyż by to postępowanie nie zemściło się na tych, którym strach przed zalewem bolszewizmu. wyrzucał przez zalęknione usta obietnice, których dzisiaj nie chcą realizować. Wiary żołnierza w społeczeństwo nie wolno podkopywać nietaktem, niedotrzymywaniem obietnic, gdyż to się może stać zgubnym wpływem. Nie drogą filantropjji, przychodzić z pomocą, gdyż na tej drodze nikt nic trwałego nie zbudował, ale drogą, któraby żołnierzowi dała pewność spokojnego patrzenia w przyszłość, drogą ofiarowania posad, ale nie z pensją konkurencyjną głodową, gdyż głodu zaznał nieraz w czasie pełnienia służby dla kraju i dla społeczeństwa.

rk.

Wspułudział P.A.K.P.D. w organizowaniu kolonji letnich

W tych dniach odbyło się w Polsko-Amerykańskim Komitecie Pomocy Dzieciom w Warsz. pod przewodnictwem Vice-Dyrektora do spraw społecznych p. Dr. Krakowskiego posiedzenie w sprawie wspułudziałania w organizowaniu Kolonij Letnich. Przewodniczący zakomunikował zebranym, że Amerykański Czerwony Krzyż, pragnąc okazać pomoc w leczeniu początkowych objawów gruźlicy u dzieci, zadeklarował oddanie do użytku PAKPD. 60 namiotów Bessomers, z których każdy może z łatwością pomieścić do 40 dzieci i które pod każdym względem będą odpowiednie do urządzenia w nich kolonji dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Niezależnie od tego ACK. dostarczy łóżek i pościeli dla 1500 dzieci. oraz zaopatrzy ambulatorja przy kolonjach w niezbędne przedmioty, narzędzia i środki lecznicze, jak również dostarczy niektórych produktów odżywczych, jak tran i t. d.

Zebrani po przemówieniach prezesa Rady Mec. St. Staniszewskiego i prezesa Kom. Wyk dr. St. Starkiewicza, przyjmując z całym uznaniem ofiarowaną pomoc Amerykańskiego Czer-

wonego Krzyża, postanowili namioty wyzyskać przy urządzeniu kolonji w Otwocku, Busku, Olkuszu, nad Bałtykiem i w kilku miejscowościach Małopolski, przeznaczając również parę namiotów dla półkolonji, organizowanych przez Tow. Kolonji Letnich PAKPD, ze swej strony zadeklarowano dla wszystkich kolonji porcje dożywcze, co pokryje 1/3 kosztów żywienia dzieci, W toku obrad mających na celu zaznajomienie się z zamierzeniami poszczególnych organizacji, zajmujących się urządzeniem kolonji i możliwe skoordynowanie ich działalności, obecni na zebraniu przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zakomunikowali, że na organizację i prowadzenie Kolonji Letnich w roku bieżącym wniesione zostały do budżetu Ministerstwa Zdrowia Publicznego 25 miljonów i do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 40 miljonów marek. Przytem wyjaśniło się, że Ministerstwo Skarbu dążąc do koordynacji pracy, wstrzymuje wypłatę preliminowanych sum do czasu wzajemnego porozumienia się Ministerstw i ścisłego rozgraniczenia sfery i ich kompetencji w zakresie kolonji letnich. Byłoby niezmiernie pożądanem, aby ministerstwa niezwłocznie uzgodniły swe zamierzenia, gdyż bez pomocy rządowej akcja z braku środków rozpoczęta być nie może, a każdy dzień opóźnienia wypłaty zapomóg wpływie na opóźnienie wysyłki dzieci, która powinna nastąpić najdalej w połowie maja.

Kronika.

— **O hygienę naszych podwórz,** Są gospodarze którzy dbając o hygienę domu, starają się wywozić nieczystości w określonych terminach, ale są i tacy gospodarze, którzy o to nie dbają. Z niedbalstwem co do tego łączy się i to, że przedsiębiorstwo wywozu nieczystości jest zamałe i bezkonkurencyjne. Ponieważ nie może podołać zamówieniom wywozu nieczystości, w wielu domach kanały są przepełnione, powodując w domach większych ohydny zaduch, tak że lokatorzy nie mogą ani okien otworzyć, ani dzieci nie są w stanie przebywać napodworcach. Przy sposobności warto zapytać Kasę Chorych, czy wie o tem, że pewnego razu wóz asenizacyjny wylewał około szopy samochodów nieczystości na ogródek w godzinach popołudniowych!?

— **Rejestracja** sił pracujących w przemyśle artystycznym celem zorganizowania wyrobu i zbytu dzieł z zakresu sztuki stosowanej odbywa się w Magistracie (pokój nr. 3) w dalszym ciągu i trwać będzie do 1 maja r. b,

— **Pod adresem dyrekcji kolei W, W.** musimy zapytać wobec natłoku publiczności zwłaszcza na pociągi wpołudnie i wieczór idące do Warszawy, czemu jest stale ograniczona liczba miejsc wskutek małej ilości wagonów? Czy dyrekcja kolei zapomina że pociągi te największą mają frekwencję wyjeżdżających? Dziś masa pasażerów pozostaje nie mogąc otrzymać miejsca na co urzędnicy nic poradzić nie mogą, ani też nie poradzą kasy biletowe jeśli nie mogą sprzedać większej ilości biletów.

— **W sprawie podatków od widowisk.** Ukazał się w naszem piśmie artykuł w sprawie podatkow od widowisk. Na wywody autora zgadzamy się o ile nie chodzi o przedstawienia teatralne. Te nietylko że powinny być zwolnione od podatków, ale dyrekcja teatru winnaby jeszcze i mieć subsydja od magistratów, jak już o tem pisaliśmy. Niema teatrów bez subsydjów miejskich i wszelkich możliwych ulg. Inaczej w dzisiejszych warunkach trudno mówić o prawdziwej sztuce i zabiegach dyrekcji o poziom artystyczny. Co innego kina, choć i te już zanadto podatkami są obłożone.

— **3000 marek** otrzymał „Kurjer Zagłębia" od W nych p. Twardokensów na stypendjum im. poległych uczniów bohaterów z Zagłębia. Suma powyższa złożona została w myśl rzuconą przez redakcję, aby, podobne stypendjum utworzyć. Spodziewamy się, że ofiara p. Twardokensów znajdzie w szybkim czasie naśladowców.

— **Czy nie lekceważenie?** Na ubiegły czwartek Urząd rozjemczy do spraw mieszkaniowych wyznaczył do rozpatrzenia i zarządzenie 18 spraw wniesionych w swoim czasie z powództwa jak lokatorów tak i właścicieli nieruchomości. Wyznaczając powyższy termin Urząd Rozjemczy na kilka dni przed tem zawiadomił pp. ławników o dniu i terminie, do którego skład Urzędu rozjemczego winien się poczuwać w obowiązku i przybyć. Tymczasem jeden z p. ławników nie przybył zupełnie a w ostatniej chwili nadszedł list do Urzedu Rozjemczego od syna p. ławnika iż ojciec wyjechał i przybyć na posiedzenie nie może. Gdyby takie zawiadomienie nie Urząd Rozjemczy otrzymał chodźby na dzień przed posiedzeniem, napewne postarałby się zaprosić na to posiedzenie innego z pp. ławników, który nie naraziłby strony interesowane w liczbie przeszło 40 osób na napróżne wyczekiwanie, lecz p ławnik przyjął sobie widocznie za zasadę trzymać się przysłowia „wolno w Polsce jak kto chce",

— **Złapany ptaszek** Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Moryca Kenigsberga z Sosnowca za przemycanie waluty obcej zagranicę na 2 tygodnie więzienia oraz 100000 mk. kary i koszta sądowe.

— **Z Domu Ludowego.** W dniu 3 maja ku uczczeniu Konstytucji odbędzie się w Domu Ludowym wieczór artystyczny, w którym udział bierze chór Domu Ludowego, oraz odegrana będzie sztuka „Za sztandarem". Wieczór rozpocznie konferencja na temat Konstytucji 3 maja w związku z konstytucją 17 marca 1921 r.

— **Kombinator - patrjota.** Pisze do nas p. A. M. że miljoner wojenny Fr. Kowalski, uchodzący za „wielkiego patrjotę skupuje domy od swoich sąsiadów, znajdujących się w krytycznem położeniu, zarabiając aż dwa razy na tych tranzakcyjkach za faktorne i na kupnie domu. Miły patrjota niedawno nabył dom od p. A. M. rzekomo, aby nie dostał się żydom, ale sam znów dla zarobku dom żydowi sprzedał. Chroń nas Boże od takich patrjotów-kombinatorów.

— **Odczyt** w Sali Klubu na kop. Saturn. W poniedziałek dnia 2 maja o godz. 7 i pół wieczorem prof. Wszechnicy Jagielońskiej Władysław Konopczyński wygłosi odczyt na temat Konfederacja Barska, a Konstytucja 3 maja. Na świetnym tum odczycie niewątpliwie sala będzie przepełniona i ze względu na temat i osobę prelegenta,

— **Jarmark poznański.** Napływ zgłoszeń na Jarmark Poznański przeszedł wszelkie oczekiwania. Gremjalnie napłynęły zgłoszenia z Górnego Śląska. Zamierzone jest na czas trwania jarmarku uruchomienie bezpośredniego ruchu pocztowego pomiędzy Poznaniem a Warszawą, Łodzią i Gdańskiem przy pomocy samolotów, obsługiwanych przez aeroklub poznański. Dzięki energicznemu zakrzątnięciu się Komitetu Organizacyjnego Jarmarku, dla kilkunastu tysięcy spodziewanych gości zabezpieczono mieszkania.

— **Koncert na rzecz Czerwonego Krzyża** w Sosnowcu powiódł się znakomicie pod każdym względem i dał około 30 tysięcy mk. czystego zysku, Zarząd oddziału Czerwonego Krzyża czuje się w obowiązku gorąco podziękować p. Janinie Rozenbertance, która ten koncert zainicjowała i ofiarując bezinteresownie swój talent, swą wysoce artystyczną grą na fortepianie, przyczyniła się do powodzenia całości.

— **Poszerzenie chodnika.** Zarząd kolei W. W. przyjmując pod uwagę niedogodności zbyt wąskiego chodnika obok skweru kolejowego na Starym Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego uszczuplić skweru i poszerzył znacznie chodnik. co dla przechodniów stało się znacznie dogodniejszem w przechodzeniu na dworzec

— **O sprzedaż wyrobów tabacznych** Często nawoływania w prasie o ukrócenie sprzedaży przez liczne zastępy uliczników wyrobów tytuniowych na mieście zwróciło uwagę odnośnych Urzędów, które jak się dowiadujemy na podawane prośby będą zezwalały wprowadzić sprzedaż wyrobów nie tylko po sklepach lecz i w restauracjach o ile właściciele wystąpią z patentami o zezwolenie. Może nareszcie przechodnie unikną napastowania przechodniów a skarb Państwa ze sprzedaży patentów uzyska fundusze z jakich do obecnego czasu mało korzystał.

— **Konieczna pomoc.** Dla p. Barcewicza, ofiary tragicznych stosunków na Ukrainie gdzie mieszkał i stracił wszystko, a który obecnie zamieszkuje w Strzemieszycach złożono dotąd w redakcji naszej 800 mk. Redakcja zwraca się do ludzi serca i dobrej woli o dalszą pomoc dla ciężko chorego i niemogącego dziś pracować

— **Pożegnalne przedstawienia teatru ukraińskiego Bezpalczenki-Kreczeta.** W sali Stow. Robotników Chr ześc. przy ul. Kościelnej nr. 7 teatr ukraiński wystawia w dniu 1 maja „Matkę najemnicę" a w dniu 2 maja „Bezrobotnych" oraz na zakończenie komedję p. t. „Na pierwszej zabawie". Przedstawienia powyższe również wystawione będą w sali Związków Zawod. na Pogoni w czwartek dnia 5 maja „Matka najemica" w niedzielę dnia 8 maja „Bezrobotni" i komedja „Na pierwszej zabawie". Ostatnie te przedstawienia zespołu ukraińskich artystów zainteresują zapewne publiczność tembardziej, że występy trupy p. Bezpalczenki-Kreczeta w Sosnowcu i okolicach cieszyły się wielkiem uznaniem. Zespół p. Kreczeta posiada wybitne siły dramatyczne jak np. pp. Radenko, Żyriw, Jasiński, które zadowolić mogą i wybrednego widza. Trupa p. Bezpalczenki Kreczeta, jak nam komunikuje Dyrekcja, nie ma nic wspólnego z zespołami, które występują pod nazwą teatrów ukraińskich.

Z teatru.

Dziś budząca ogólne zaciekawienie operetka Stefana Szlęzaka „Donżuani", w której w rolach głównych występują pp, Bonecka, Godlewska Józefowicz, Kaczorowski, Zakrzewski, Puchalewski i inni. Nowe tańce i ewolucje przygotowane są specjalnie do tej operetki.

Jutro dwa przedstawienia; popołudniu pełen uroku „Major ułanów", wieczorem dzisiejsza premjera „Donżuani".

W poniedziałek premiera „Zaza" z pp. Bonecką, Józefowiczową, Kozłowskim, Józefowiczem, Kaczorowskim i innymi.

— **W Będzinie i Dąbrowie** zapowiedziane są w przyszłym tygodniu przedstawienia teatru Czarneckiego we wtorek w Będzinie; w środę w Dąbrowie.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Słóweczko o panienkach.

Słóweczko o... panieneczkach pracujących np.. w Magistratach lub dajmy na to w Kasach Chorych a zatem o biuralistkach...

Podobno Krzewiński, autor „Majora ułanów" pisze operetkę na temat pracy i zachowania się niektórych biuralistek w niektórych instytucjach. Ma zamiar pisać czy nie ma — temat wdzięczny a również obfity w epizodziki. Takich epizodzików jest bardzo, bardzo wiele. A o to fakty: Interesant, mający do odbioru pewną summę w pewnym Magistracie, udaje się do kasy. W Kasie zastaje 7 pań i jednego pana.

Rozmowa toczy się bardzo ożywiona. Nic dziwnego — tematik akurat biurowy: małżeństwo i miodowe miesiące. Każda panna tem się pono interesuje, dlaczego ma się nie interesować biuralistka i natychmiast załatwiać petenta?

Petent czeka też cierpliwie wreszcie pyta:

— Gdzie mam zwrócić się z tym kwitem?

— To do nas nie należy.

— A gdzież mam podjąć pieniądze?

Objaśniono że w odziale.

Petent usłyszał tam:

— To do nas nie należy — do głównej kasy.

Kiedy petent wyjaśnił że go stamtąd tutaj właśnie przysłano usłyszał odpowiedź jednej z biuralistek;

— Czy pan zrozumiał, co panu powiedziano? Ta pani z kasy która pana informowała ma fijałka, lub też pan jej nie zrozumiał.

Rozmówka à la Olendorff skończyła się potwierdzeniem kwitu i odesłaniem petenta ponownie do Kasy głównej.

Tu petenta załatwiono bardzo pospiesznie — blisko w godzinkę. I nic dziwnego. Bo kiedy petent czekał, kolega z któregoś wydziału wszedł właśnie do kasy i rzekł.

— Serwus zgromadzenie! za miesiąc wyjeżdżamy na wycieczkę do Mal... na co innego nas nie stać!

(Ogólna radość).

Radość to jest zrozumiała — Ma... to miła miejscowość, wycieczka też należy do przyjemności ale co to może obchodzić interesantów dajmy na to np. Magistratu czy przypuśćmy innej instytucji. np. Kasy Chorych? Co może obchodzić sprawa małżeństwa i miodowych miesięcy, tak podatna do flirciku na tematciki erotyczne?

Cóż począć jednak! panny Manie, Francie, Zosie, Kasie, Stefcie są pod tym względem niepoprawne i zdaje się — nie będą. Nawet jeden z pesymistycznie usposobionych do kobiet może petent, ale nie podejmujący pieniądze w kasie, lecz oj.. rączkę której nadobnej biuralistki z decolte (są i takie) odpalony przez nią orzekł,

— Panienki w biurach?

Panieneczki w biurach?

Ech, proszę pana, strata podwójna — dla panny marnującej swoje wdzięki w biurze i dla państwa nie mającego pożytku z tych pracowniczek często miłych, często ładnych, pełnych wdzięku i uroku, jak określił je kiedyś któryś z poetów wielbiących stale biuralistki.

Słynny paradoksista Shaw na temat pracy kobiet w biurach miał powiedzieć kiedyś; „nie biuro, a biureczko, nie arkusze, arkusiki wonne, miłe, rozczulone..

A maj nadchodzi już parki zielenieją, już czas słowików zajęć przy biureczkach (ach ten Shaw) nad arkusikami wonnymi, pisanymi w rozmarzeniu — ach! zupełnie inaczej siś te „obrzydłe" suche rachunki na arkuszach ksiąg biurowych.

Panny Manie, Zosie, Francie nigdy poprawne nie będą czy to w Magistratach czy w Kasach Chorych czy w Tow. Ubezpieczeń w Cedergianie, skupiającym przy telefonach dziesiątki panienek nie tylko pań

Że tam też figle płata amor prowokuje do flirciku — wiedzą o tem coś nie coś dziennikarze, bo nie zawsze mają szczęście w porę się połączyć — oczywiście z Krakowem albo Poznaniem czy Bytomiem lub w samej Warszawie.

Petenci nie uskarżaliby się nap, panieneczki w biurach, gdyby rozmowy o małżeństwach i miodowych miesiącach miały miejsce np. tylko — gdy wiosna się budzi, ale niestety w lecie, widocznie skutkiem mocnych promieni słonecznych dzieje się to samo, w jesieni pewno z powodu smutnej pory dyskurs o miłości, lusterko, grzebyczki, poprawianie loczka zalotnego (oh ten Shaw) nie przy biureczku a przy biurku ma miejsce, a dzieje się to takie i w porze zimowej zapewne dla rozgrzania... serca.

Pewien obrońca panienek z różnych biur, może szczęśliwy petent admirowany tu i tam, jako że jest przystojny bronet (ach ta ortografja w biurach pełnych panienek) powiedział nam kiedyś; oh młodość ma swoje prawa, A zresztą czy to mężczyźni nie wywołują różnych rozmów i różności?..

A zresztą — pewno że i tak bywa.

M—ski,

Projekt federacji Litwy z Polską.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało w tych dniach pols ki projekt uregulowania zatargu polskolitewskiego, oparty na dążeniach naszych federalistów. Rząd litewski również nadesłał ze swej strony swoje propozycje w tej samej sprawie.

Na Quai d'Orsay zachowują dyskrecję co do treści projektów, wyrażają jednak zadowolenie, uważając je za dobry początek na drodze do uregulowania stosunków Polski z Litwą. Jak wiadomo rząd francuski jest zwolennikiem federalistycznego rozwiązania i w Paryżu podkreślają, że w tej sprawie Francja jest w zupełności zgodna z Anglją.

Ta zgoda jest jednak iluzoryczną. Jeżeli Francja pragnie federacji, to jedynie dlatego, że w ten sposób ma nadzieję uczynić Polskę silniejszą. Czy jest pewna, że angielskie Foreign Office ma ten sam cel na oku, poddając Polsce myśl federacji z Litwą. Dyplomaci francuscy mówią nam: bądźcie wspaniałomyślni, dajcie Wilno Litwinom. Jednakże jeżeli Polska wypuści z rąk klejnot, jakie wówczas mamy gwarancje, iż Francja będzie dostatecznie silna, aby narzucić Anglji koncepcję federacji? A gdzie na czem polega ta koncepcja?

Gdy zadaje się dyplomatom francuskim pytanie na ten temat, otrzymuje się zwykle odpowiedź bardzo jasną.

Przyznają w Paryżu, że konieczna jest ścisła współpraca pod względem militarnym między obu sfederowanymi, lecz wyrażają wątpliwość, czy taka współpraca będzie możliwa w dziedzinie polityki zagranicznej i nie wierzą w to, żeby Litwa przyjęła unję celną z Polską. Jasne jest jednak, że żaden nawet najfanatyczniejszy federalista polski nie może wyobrazić sobie federacji inaczej, jeno pod tym potrójnym warunkiem intymnej współpracy polsko-litewskiej w dziedzinach; militarnej, celnej i polityki zagranicznej.

Jasne jest jednak również, że ani Litwa, ani Anglja nie są skłonne zaakceptować federację tak pojętą; byłoby więc szaleństwem ze strony Polski oddanie Litwie Wilna, najsilniejszej placówki polskiej na Wschodzie.

Z Górnego Śląska

Niemcy śląscy za Polską

BYTOM (wł) Nastrój Niemców śląskich w czasie 'plebiscytu tak bardzo wrogi Polsce uległ zmianie. Niemcy powiatów Zaodrzańskich oświadczyli że będą żądali przyłączenia tych powiatów do Polski, w razie utrzymania się projektu linji Korfantego.

Zdemaskowanie zbrojnych przygotowań Niemiec

BERLIN (wł) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego niezależny socjalista poseł Dissman zarzucił rządowi, że wcale się nie troszczy o rozbrojenie a przeciwnie na wschodniej granicy niemieckiej czyni przygotowania mobilizacjne. Dzisiejsza „Vorwärts" omawia tę sprawę i zaznacza że pierwsze zarządzenia mobilizacyjne poczyniono dnia 20 z obawy, że wojska polskie zajmą zbrojnie G. Śląsk. Dlatego zarządzenia nad granicą polską poczynione w dniach ostatnich na skutek wiadomości że armja polska ma wziąć udział w sankcjach sprzymierzonych przeciwko Niemcom.

Zwycięstwo polskie

MYSŁOWICE Przy wyborach do tow. Rad zawodowych w trzech kopalniach węgla pod Mysłowicami zatrudniających razem 11000 robotników, zwyciężyli robotnicy polscy, mianowicie PPS otrzymała 2756 głosów i uzyskała 11 miejsc, zjednoczenie zawodowe polskie (N P R) 2332 głosy (10 miejsc) wolna unia robotnicza (komuniści 295 głosyw (1 miejsce) i związek niemieckich górników 830 głosów (3 miejsca). Polacy zatem uzyskali 21 miejsc, Niemcy zaś 4.

Zachodnie powiaty Śląska za przyłączeniem do Polski.

BYTOM W środę wyjechało do Warszawy 24 delegatów z powiatów:

Kluczborskiego, Raciborskiego, Kozielskiego, Prudnickiego i Oleskiego celem wyrażenia niezłomnej woli ludności tych powiatów należenia do Polski. Do Warszawy wyjechała również delegacja innych powiatów celem stwierdzenia gwałtów i oszczerstw niemieckich w czasie plebiscytu.

Przed ostatecznym wyrokiem aljantów.

BERLIN. (PAT.) — Prasa niemiecka podaje depesze z Paryża i ze Szwajcarji, według których Francja zdecydowana jest wkroczyć do zagłębia Ruhr w dniu 5 maja, o ile do tego czasu Niemcy nie oświadczą, że przyjmują warunki uchwały paryskiej.

BYTOM (PAT). — Oberschlesische Grenztg. donosi z Paryża, że ponieważ niemcy grożą strajkiem robotników niemieckich w zagłębiu Ruhry, w razie okupacji tego zagłębia, francuzi porozumieli się z organizacją polskich górników w zagłębiu westfalsko-nadreńskiem w tym względzie Strajkujących niemców zastąpią częściowo górnicy z francuskich kopalni, zniszczonych przez niemców, a nadto francuzi liczą także na współdziałanie górników polskich Strajkujący górnicy niemieccy mają być wydaleni z obszaru okupowanego do Niemiec.

BERLIN. (PAT). — Sfery urzędowe otrzymały dziś prywatną wiadomość że odpowiedź Hardinga będzie tego rodzaju, iż za żąda ona uznania przez Niemcy zasadniczo uchwał paryskich Dyskusja toczyć się będzie tylko w sprawie ułatwienia zapłaty odszkodowań.

Propozycje nie do przyjęcia.

PARYŻ. (PAT.) — Havas. Na podstawie pierwszych informacji o nowych propozycjach niemieckich podanych przez depeszę Havasa, koła miarodajne oświadczają, że propozycje te nie są do przyjęcia Sumy, które Niemcy proponują jako odszkodowania są zupełnie nie wystarczające Niemcy idą tak dalego, że zażądają zniesienia sankcji nietylko ustalonych w Londynie, lecz także innych jak: zniesienia okupacji lewego brzegu Renu, przewidzialnej traktarem wersalskim, a także domagają się zwolnienia od innych zobowiązań.

PARYŻ. (PAT). — Havas. Prasa francuska stwierdza jednomyślnie, że nowe propozycje są nie do przyjęcia. Matin wskazuje, że Francja wedle nowych propozycji niemieckich dostałaby zaledwie jedną czwartą część tego, co się jej wedle traktatu należy Dzienniki podkreślają również, że w razie przyjęcia propozycji niemieckich kwestja G. Śląska byłaby rozstrzygnięta jedynie i wyłacznie na korzyść Niemiec.

Pogotowie wojenne Ameryki.

PARYZ „Le Temps" donosi z Waszyngtonu: M. Weeks sekretarz stanu do spraw wojskowych zapowiedział utworzenie kwatery głównej. Szefem jej zostanie gen. Pershing, któremu zostanie polecone kierownictwo operacjami w razie wojny. Motyw, który uzasadnia utworzenie tego nowego organizmu wojskowego, jest ten iż Stany Zjedn. mogą zaleźć się w konieczności nagłego przygotowania się do operacji militarnych.

Admirał Indrews, dowódca floty amerykańskiej na Adrjatyku, przybył do Belgradu, aby pożegnać się z rządem Jugosławji przed wyjazdem floty amerykańskiej do kraju. Adm. Indrews'a przyjął książę regent i p. Pašicz. Z Belgradu ad. Indrews uda się do Spalato skąd flota wyruszy do Ameryki.

Niemcy pod opieką żydowskich finansistów.

Propozycje niemieckie opracowali żydzi.

PARYŻ Prasa tutejsza ogłasza propozycje niemieckie opracowane przez rząd berliński przy pomocy czterech finansistów żydowsko amerykańskich (Helm, Hoefler i in.) i przesłanych do Waszyngtonu dn. 25 bm

Niemcy ofiarowują zapłacenie 50 miljardów marek jako wartość odszkodowań rozłożonych na 42 lata, jednak stawia ją rozmaite warunki, żaby dzisiejsza podstawa przemysłowej produkcji niemieckiej nie była więcej zmniejszona. t. zn. innemi słowy ażeby Górny Śląsk pozostał przy Niemcach.

Dzienniki francuskie oświadczają, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia. Pertinax w „Echo de Paris" pisze optymistycznie że Stany Zjednoczone nie przedłożą tych propozycji sprzymierzeńcom. Ten optymizm jest jednak może przesadzony gdyż depesza Havasa głosi, że niemieckie propozycje zrobiły w Waszyngtonie dobre wrażenie.

Francja i Anglja,

LONDYN Jesteśmy obecnie świadkami prawdziwej bitwy o nienaruszalność traktatu wersalskiego. Znamienne jest, że propozycje niemieckie, wypracowane przy pomocy czterech finansistów amerykańskich, zostały przesłane w niedzielę do Waszyngtonu, nie zaś do Lymna lub Londynu. Międzynarodowa finansjera pragnie więc postawić Amerykę między inicjatywą Francji, a franko-polskiemi tendencjami Anglji.

Możliwą jest — zapewnia „New York Times"—nowa konferencja sprzymierzeńców z Niemcami przy udziale Ameryki, jeżeli propozycje niemieckie dadzą podstawę do dyskusji.

Dotychczas zgoda zasadnicza Francji i Anglji jest zupełna, istnieją jedynie zastrzeżenia co do sposobów eksploatacji ekonomicznej zagłębia Ruhr.

Decyzje o tateczne zapadną na Radzie Najwyższej dn. 30 kwietnia; Niemcy wygrały więc na czasie. Ogólne wrażenie jest takie, że idzie do kompromisu, przy którym Niemcy odniosą pewien sukces główny jednak przypadnie międzynarodowej finansjerze.

Francja powołuje.

PARYZ. Rząd francuski powołał pod broń rocznik 1919.

Zniesienie Ruzappu.

WARSZAWA. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu rozpatrywała i załatwiła projekt ustawy w sprawie uchylenia ustawy z dn. 9 lutego 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/1921 oraz w sprawie zniesienia ministerstwa aprowizacji i państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Dodatkowe wnioski przedstawione jednocześnie przez ministra aprowizacji w związku z projektowaną ustawą przekazała Rada ministrów do przedwstępnego rozpatrzenia komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów.

Sierocińce wojewódzkie.

ARZAWA, (wł). Ministerstwo pracy i opieki społecznej w niedługim czasie ma zamiar wystąpić z projektem, będącym już na ukończeniu, tak zwanych sierocińców wojewódzkich. Zadaniem sierocińców będzie zgromadzić wszystkie sieroty i dzieci opuszczone, aby im zapewnić przy pomocy środków jawnorządowych i państwowych należyte utrzymanie i wychowanie. Projektowane sierocińce winny uchronić tysiączne rzesze dziatwy od zmarnowania i zagłady jaka się dzisiaj spotyka.

Z komisji sejmowej.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła dra Marka rozpatrywała projekt rządowy ustawy o zniesieniu praw własności wszelkich majątków państwa rosyjskiego, cara i rodziny carskiej na rzecz państwa polskiego, oraz projekt ustawy o przeniesieniu na rzecz państwa polskiego ordynacji książąt warszawskich Paszkiewiczów-Erywańskich, nadanej przez cara Mikołaja za zgnębienie powstania 1831 roku.

Po dyskusji komisja przyjęła jednogłośnie powyższe rozpatrywania. W dyskusji okazało się, że w bankach londyńskich są złożone kilkudziesięciomiljonowe sumy, stanowiące własność carów. Sumy te czerpane były z dochodów Księstwa Łowickiego. Sumy te stały się w myśl traktatu własnością państwa polskiego, a rząd powinien poczynić kroki o ich wydobycie.

Na komisji skarbowo-budżetowej przyjęto komisji oprocentowanych biletów skarbowych w sumie 5 miljardów.

Projekt ustawy o rejestracji i stemplowaniu papierów austrjacko-węgierskich i sprawę podwyższenia opłat stemplowych.

Komisja administracyjna pod przew. ks. Sobolewskiego odbyła dyskusję nad projektem rządowym ustawy o państwowej służbie cywilnej. W artykule 6 przyjęto że kobiety zamężne, zamieszkałe przy mężach mogą być urzędnikami jedynie za zgodą mężów. Przeciwko temu postanowieniu mniejszości komisji założyła wotum separatum. Komisja przyjęła nadto zmianę artykułu 8 rządowego projektu, tyle że w pierwszej kategorji urzędów (z wyższem wykształceniem) stopień służbowy będzie się rozpoczynał od stopnia ósmego.

Z Dąbrowy.

Nie widać tego wcale, aby jak tu głoszą „nasi serdeczni", miały całe kompanje żydów pospiesznvmi pociągami wyjeżdżać do ziemi obiecanej-Palestyny. Za to często można słyszeć, że tę lub inną wielką kamienicę kupili od katolika Żydzi dali miljony. Jeżeli nie stać jednego, kupują wspólnie we dwóch, trzech a nawet w siedmiu. I naszych partjotycznie myślących ludzi wcale nie moż na posądzić o antysemityzm, chyba prędzej o pasek lub niedołęstwo.

Niedawno (tydzień temu) eden z obywateli na ul. Kościuszki sprzedał „amerykanowi" kamienic z placem za miljon marek, ale wydało mu się mało więc przy pomocy spręży tych pośredników znalazł pośrednika żyda, który dał mu miljon siedmset tysięcy a pierwszemu amatorowi chrześcjanowi zwrócił podwójny zadatek Co się jednak dziwić takiemu obywatelowi, kiedy Magistrat otwierając gimnazjum, wynajął piękną nieruchomość na Ulmenie od Falarskich od restaurował ją, włożył masę pieniędzy i zastrzegł sobie bo z takim nosił się zamiarem, a obecnie słychać że nie za zbyt wielką sumę, bo za miljon kupują tę nieruchomość żydzi i dali już zadatek,

Jak się z tego wytłomaczą spadkobiercy Falarskiego, ludzie inteligentni, którzy nie umieją inaczej postąpić, że spuścizną po ojcu? Czy nie lepiej, żeby ona przeszła w ręce miasta? I co o tem powie Magistrat, któremu brak domów miejskich?

Z Litwy Kowieńskiej.

Od osoby, która w tych dniach powróciła z Litwy Kowieńskiej, Kresowe Biuro Prasowe otrzymało szereg ciekawych informacji:

Przedewszystkiem wrzenie, które wywołuje wśród ludności litewskiej rząd kowieński, nie ulega wątpliwości. Ruch skierowany jest przeciwko wojskom generała Żeligowskiego, jako tz. okupantem Litwy Środkowej.

Sfery wojskowe nie ukrywają się z zamierzonym jakoby pochodem na Wilno. Mówi się głośno i otwarcie, iż Żeligowskiego jeśli mu „Polacy" nie pomogą, „podawim" sami. Szczególnie agitację prowadzą księża Litwini, którzy głośno i wyraźnie twierdzą, że przeciw kurja biskupia w Wilnie, z biskupem na czele czeka tylko na przyjście wojsk litewskich. Podobno ruch separatystyczny ma gorące poparcie ze strony wileńskiej biskupiej stolicy. Do Kowna i poszczególnych komend wojskowych litewskich przyjeżdżają jakieś indywidua informujące o tem, co dzieje się na polskiej granicy. Wysyłani są przez pograniczne komendy litewskie specjalni wywiadowcy którzy mają na celu badanie i przywożenie informacyj o ruchu wojsk polskich. Są to przeważnie zamieszkali po stronie polskiej Rosjanie i Żydzi, mających krewnych i rodziny na Litwie Kowieńskiej.

Stan duchowny prawosławny nosi się z zamiarem zwrócen. się do papieża, by wziął ich w opiekę. Przeciwko temu ruchowi z niezwykłą zaciętością występują księża katoliccy litwomani.

Naogół ludność wiejska jest tą niepewną sytuacją przemęczona. Wszyscy wzdychają do normalnych stosunków. Słychać uciążliwe skargi na „robotę niemiecka", dającą podobno impuls całej sprawie sporu litewsko-polskiego. Na wypadek kroków wojennych rząd kowieński przygotowany jest do ewakuowkania się wgłąb Prus Wschodnich!

OFIARY.

Na plebiscyt G. Śląska

Pracownicy Grodzieckiego T-wa złożyli na plebiscyt zamiast powinszowań noworocznych do rozporządzenia Gminnego Komitetu Plebiscytowego w Grodźcu.

Po mk. 500: pp. Stanisław Skarbiński, St. M Skarbiński, St. Raźniewski,

Po mk. 200 pp. Stefan Borysowicz Kowalczyk, Stefan Zakrzewski.

Po mk. 100: pp. J Kujawski, F. Czuryło, M Mickiewicz, J Mrozik, M Wróblewski,

Po mk. 60: p. Pawelski.

Po mk. 50: pp. L Żywanowski, R. Szmidt, W Pietruszkiewicz, Cz. Kazanecki, Z. Chlebowski, G. Zimny, Wł. Czarnocki J. Tomasik, J. Ostrowski, St. Zarębski, Fr. Moczek, St. Kazibutowski, J. Słobodziński, Wł. Hiller,

Po mk. 40: pp. St Biskupski, Stanek, A Przewłocki.

Po mk. 30: pp: Rom Gluziński, J Wojasz, A Kuzior, J Pawłowski, Wł. Michałowki, E Cegielski, W Ziembiński, T Banasik, F Jaskóła, M Zientarska, Br Brzozowski, P Ziębowicz, A Gajewski, K Tomala, E Berger, W Mrózek, Fr Bogusz, Zieliński

Po mk. 25: pp. St Barczyk, G Borkowski, W Hiller, Fel Kraska.

Po mk. 20: pp. J Paneczko, H Sobolewski, J Węgrzyn, W Wierzbicki, Wł. Szkulik, M Somniewski, St Szczagiel, A Kiełb, J Czekalski, R Zagórny, Roczniak, Fr Kuszewski, A Legomski, Fr Legomski, Dobosz Franciszek, Fel Kowalczyk, J Miler, W Regulski.

Po mk. 15 p. P Żółciak,

Po mk. 14 p. S Kąkolewska,

Po mk. 10 pp. S Krotochwil, St Majcherczyk.

Po mk. 5 pp. Z Czapliński, A Tekiel, Ogółem 4,589 marek,

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski